

## **Prowincjonalne lecznictwo chorych psychicznie na Śląsku na przełomie XIX i XX stulecia**

Kształtujący się w Prusach samorząd terytorialny w drugiej ćwierci XIX wieku objął szereg zadań z zakresu opieki społecznej i medycznej<sup>1</sup>. Jednym z jego zadań, które zostało nadane mu od początku jego powstania, były – jak już mieliśmy okazję napisać w innym miejscu – zakłady dla obłąkanych (*Irrtümeranstalten*)<sup>2</sup>. Pod koniec XIX stulecia w okresie Drugiej Rzeszy przeszły one istotną przemianę ustrojową, która wiązała się także z nadaniem im nowej nazwy. Nastąpiło to podczas obrad XXXV sejmu prowincjonalnego, który obradował w 1893 r. Stanowił on ostateczną cezurę w klasyfikowaniu wszystkich instytucji opieki medycznej i społecznej w prowincji śląskiej. Od tej pory postanowiono powiązać organizacyjnie i strukturalnie wszystkie formy zakładów w prowincji. Wszystkie mianowicie zakłady tej formy, czyli opisywane tu zakłady opieki nad obłąkanymi (w tym także zakłady dotychczas prywatne, z miejscami darmowymi prowincji), miały wraz z placówkami dla dzieci głuchoniemych i ociemniałych<sup>3</sup> i placówkami dla ubogich i podlegających poprawie<sup>4</sup> tworzyć jeden pion organizacyjny. Miał on strukturalnie podlegać Krajowemu Związкови Pieczy nad Ubogimi (LAV), który został

---

<sup>1</sup> Por. T. Kruszewski, *Sejm Prowincjonalny na Śląsku (1824-1933)*, Wrocław 2000, ss. 559; *Organizacja opieki społecznej w działalności samorządu prowincjonalnego na Śląsku w XIX i XX wieku*, Wrocław 2010, ss. 336.

<sup>2</sup> Por. T. Kruszewski, *Powstanie zakładów dla obłąkanych w prowincji śląskiej w 1825 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” (AUW) No 2758, „Prawo CCXCIV, Studia historyczno-prawne” (SHP), Wrocław 2005, s. 119-148.

<sup>3</sup> Por. T. Kruszewski, *Początki prowincjonalnej opieki nad dziećmi głuchoniemymi i ociemniałymi na Śląsku w I połowie XIX wieku*, AUW No 2616, Prawo CCLXXXVIII, SHP, Wrocław 2004, s. 145-166; *Nadzór instytucji administracyjnych samorządu prowincjonalnego na Śląsku nad opieką nad dziećmi głuchoniemymi i ociemniałymi w latach 1875-1925*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania Copernicus we Wrocławiu, „Zeszyty Naukowe” nr 2 (7) 2008, Wrocław 2008, s. 23-47; *Nadzór nad szkolnictwem dla dzieci głuchoniemych i ociemniałych na Śląsku w latach 1925-1945 oraz bilanse tego szkolnictwa w okresie 1875-1945*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania Copernicus we Wrocławiu, „Zeszyty Naukowe” nr 2 (7) 2008, Wrocław 2008, s. 141-148.

<sup>4</sup> Por. T. Kruszewski, *Początki opieki nad ubogimi i „podlegającymi poprawie” na Śląsku w II połowie XVIII w.*, AUW No 2620, Prawo CCXC, SHP, Wrocław 2004, s. 113-126; *Organizacja opieki społecznej... passim*.

omówiony na innym miejscu<sup>5</sup>. Wszystkie nosiły teraz nazwę zakładów zdrowotno-opiekuńczych (*Provinzial Heil- und Pflegeanstalt*). Przekształcenia te wynikały właśnie ze zmienionej ustawy o opiece społecznej z 8 III 1871 r. – nowelizacja z 11 VII 1891 r.<sup>6</sup> Ustawa ta powierzała opiekę nad wszystkimi wyżej wymienionymi grupami osób Krajowemu Związkowi ds. Pieczy nad Ubogimi poprzez związki miejscowe w poszczególnych gminach. One to właśnie miały ewidencjonować wszystkich potrzebujących danej formy opieki. W interesujących nas w tym rozdziale zagadnieniach chodziło o zbadanie przede wszystkim liczby osób, które były w największym stopniu dotknięte chorobami psychicznymi, a zwłaszcza takich, którzy stanowili zagrożenie dla otoczenia. Ta grupa miała być od tej pory ustalana przez związki miejscowe ds. ubogich (wstępne badania medyczne, opieka i kierowanie do zakładów zamkniętych). Zachowane wszystkie wyżej opisane mechanizmy prawne kwalifikowania chorych do zakładów zamkniętych znane są z regulaminu zakładów dla obłąkanych, z tą zmianą, że organy te podporządkowano jednemu centrum decyzyjnemu<sup>7</sup>.

Przy okazji dokonano zmian w przyjętym na poprzednim sejmie prowincjonalnym regulaminie obrad. Zauważono przy tym, że w dalszym ciągu obowiązywały jeszcze uzupełnienia do starego regulaminu z 20 III 1877 r., zamierzano podtrzymać ich treść także w nowym regulaminie<sup>8</sup>. Najważniejsze było jednak nowe uregulowanie, które wiązało się z przyporządkowaniem zakładów dla obłąkanych Krajowemu Związkowi ds. Pieczy nad Ubogimi, zgodnie z ustawą z 11 VII 1891 r. Nad prawidłowym przepływem pieniędzy na leczenie chorych między zakładami a LAV miał czuwać starosta kra-

---

<sup>5</sup> Por. T. Kruszewski, *Organizacja opieki społecznej...*, s. 72 i n.

<sup>6</sup> *Gesetzsammlung für die Königlichen Preußischen Staaten* [od 1907 r. *Preußische Gesetzsammlung*], cyt. dalej PGS, Jg. 1891, s. 300, *Gesetz vom 11. Juli 1891 betreffend Abänderung der §§ 31, 65, 68 des Gesetzes zur Ausführung des Bundesgesetzes über den Unterstützungswohnsitz vom 8. März 1871*; potoczna nazwa ustawy to: *Gesetz über die sogenannte außerordentliche Armenlast vom 11. Juli 1891*, dokładne jej omówienie zob. T. Kruszewski, *Organizacja opieki społecznej...*, s. 145 i n. Ustawa weszła w życie 1 IV 1893 r.

<sup>7</sup> Uchwała landtagu w *Verhandlungen des XXXV. Provinzial-Landtages der Provinz Schlesien vom 5. bis einschließlich den 15. März 1893*, Breslau [1893], cyt. dalej XXXV L., Drucksache Nr. 313 z 10 III 1893 r.

<sup>8</sup> I dodatek (*Nachtrag*) pochodził z 23 VI 1882 r. (*Amtsblatt der [Königlichen – do 1918 r.] Regierung zu Breslau*, dalej ABB, Jg. 1883, s. 172, *Amtsblatt der [Königlichen – do 1918 r.] Regierung zu Liegnitz*, dalej ABL, Jg. 1883, s. 227, *Amtsblatt der [Königlichen – do 1918 r.] Regierung zu Oppeln*, dalej ABO, Jg. 1883, s. 182). II dodatek z 15 XII 1885 r. (ABB, Jg. 1886, s. 360, ABL, Jg. 1886, s. 321, ABO, Jg. 1886, s. 312), III dodatek z 27 X 1887 r. (ABB, Jg. 1888, s. 17, ABL, Jg. 1888, s. 13, ABO, Jg. 1888, s. 16). XXXV L., Drucksache Nr. 92 z 8 II 1893 r. Uchwała w Drucksache Nr. 314 z 10 III 1893 r.

jowy. Włączając do regulaminu przepisy z 27 X 1887 r. o możliwości przejściowego leczenia chorych w domu rodzinnym, dopasowano je do finansowania leczenia przez LAV, który miał czuwać nad prawidłowością leczenia w domu. O odsyłaniu chorych do domu miał teraz wyłącznie decydować LAV.

Zmieniono też częściowo model decyzyjny. Dotychczasowe kompetencje sejmu prowincjonalnego w tych dziedzinach pozostały niezmienione. Kolejnym elementem procesu decyzyjnego pozostał nadal starosta krajowy, ale jego kompetencje były raczej od tego momentu nadzorcze, gdyż praktyczne działania z jego rąk przejął LAV. Pojawił się też, wprowadzany już w dodatkach z lat 80., komisarz, który był bezpośrednim przełożonym najstarszego organu administrującego zakładami<sup>9</sup>, czyli komisjami zarządzającymi. Tak więc model wyglądał teraz następująco:

Sejm prowincjonalny → starosta krajowy → Krajowy Związek ds. Pieczy nad Ubogimi → komisarz → komisja zarządzająca.

Doszło też kolejnej zmiany w regulaminie, odnośnie do kosztów badania lekarskiego i transportowania. Koszty te państwo przerzuciło na sejm prowincjonalny i inne organy samorządowe. W dniu 7 III 1891 r. zarządzenie MWSM określało przy tym, o jakie badania chodziło. Zarządzenie obejmowało mianowicie ubogich chorych, a także osoby im towarzyszące podczas podróży do publicznej kliniki lub szpitala, a także w dalszej podróży do zakładu leczniczego lub sanatorium. Pokrywać miano jednak podróż koleją tylko w trzeciej klasie<sup>10</sup>. Landtag prowincjonalny postanowił przy tym, na podstawie zarządzenia ministerialnego, dookreślić bliżej kwestie związane z badaniami lekarskimi. Władze samorządowe miały pokrywać badania lekarskie chorych psychicznie tylko w kontekście planowanego umieszczenia chorego w zakładzie zamkniętym. Badanie takie musiał zarządzić lekarz powiatowy (*Kreisphysikus*) w ciągu 10 dni od planowanego przewiezienia chorego do zakładu – i co nie mniej ważne – po badaniu chory musiał być w ciągu kolejnych 5 dni odtransportowany do tego zakładu<sup>11</sup>. Chory po przybyciu

---

<sup>9</sup> Przyjęty na XXXVI sejmie zrewidowany regulamin dodawał, że w wypadku nieobecności starosty krajowego komisarz bez odrębnego upoważnienia nie mógł zastępować starosty. *Verhandlungen des XXXVI. Provinzial-Landtages der Provinz Schlesien vom 5. bis einschließlich dem 14. März 1895*, Breslau [1895], cyt. dalej XXXVI L., Drucksache Nr. 43 z 11 XII 1894 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend den Erlaß eines revidirten Reglements für die Irrenanstalten von Schlesien* i uchwała w Drucksache Nr. 197 z 8 III 1895 r.

<sup>10</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 103 z 25 X 1892 r., s. 1 i 2. Uchwała w Drucksache Nr. 315 z 10 III 1893 r.

<sup>11</sup> ABB, Jg. 1891, s. 346, ABL, Jg. 1891, s. 261 i ABO, Jg. 1891, s. 243.

musiał być najpóźniej w ciągu 10 dni przyjęty do zakładu. Natomiast obowiązujące od 1873 r. taryfy przewozowe w zasadzie podtrzymano, z tym zastrzeżeniem, że z rąk państwa przejęły je władze samorządowe. Koszty te miały kształtować się następująco: płacono 4 fen. za przejazd 1 kilometra koleją lub statkiem parowym; zwrot ten otrzymywał chory oraz osoba towarzysząca, dotyczyło to jazdy tam i z powrotem. Jeżeli chory był transportowany wozem, to płacono 40 fen. za każdy kilometr, ale, co istotne, tą drogą wolno było tylko dowozić chorego do najbliższej stacji kolejowej, gdyż zwracano tylko za podwiezienie chorego do pociągu. Natomiast jeżeli chory podróżował do pociągu omnibusem, to zwracano według stawek przewoźnika (także za jazdę z powrotem osoby towarzyszącej choremu). Oprócz tego każdy chory otrzymywał też diety podrózne w wysokości 1,50 RM dziówki, a osoba towarzysząca odpowiednio 2,50 RM.

Na tym samym XXXV landtagu musiano się zająć kolejnym istotnym problemem ustalenia wysokości wydatków brutto na jednego chorego psychicznie w Prusach<sup>12</sup>. Dla rządu pruskiego była to istotna sprawa, gdyż wydatki te były – zdaniem ministrów – zbyt zróżnicowane, a finansowane były z dotacji rządowych (ustawy z 1873 i 1875 r.)<sup>13</sup>. Koszty pobytu jednego chorego zawsze się różniły, o czym świadczą podane w niniejszym rozdziale tabele, rząd pruski próbował jednak dokonać ich standaryzacji pomiędzy prowincjami i poszczególnymi zakładami. O skali dotychczasowego zróżnicowania świadczy poniższe zestawienie.

Oznaczenie prowincji	Nazwa zakładu	Przeciętna wydatków brutto na 1 chorego
Prusy Wschodnie	Allenberg (ob. obw. kalinihradzki)Kortau (j.w.)	469,81
		776,27 przec. 623,04 dla prowincji
Prusy Zachodnie	Świecie Nowe Miasto Lubawskie	576,81
		636,35 przec. 606,58
Brandenburgia	Eberswalde Zary Gorzów Wlkp.	631,77
		553,42
		542,26 przec. 575,82
Pomorze	Lębork Ueckermünde (Wkryujście) Rügenwalde (Darłowo) Stralsund (Strzałów)	579,77
		478,13
		461,10
		285,60 przec. 451,15
Poznańska	Owińska	544,21
Saska	Altscherbitz Nietleben	660,77
		605,34 przec. 633,05

<sup>12</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 128 z 8 II 1893 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend die Höhe der Brutto-Ausgaben für den Unterhalt eines Kranken in den Provinzial-Irren-Anstalten.*

<sup>13</sup> Por. T. Kruszewski, *Sejm Prowincjonalny...*, s. 253 i n.

*Prowincjonalne lecznictwo chorych psychicznie...*

Westfalska	Marsberg Lengerich Marienthal	611,30 605,17 630,08 przec. 615,52
Nadreńska	Andernach Bonn Düren Gräfenberg Merzig	465,84 461,82 477,45 469,12 473,28 przec. 469,50
Szlezwik-Holsztyn	Szlezwik	557,62
Hanowerska	Hildesheim Getynga Osnabrück	563,54 522,56 479,10 przec. 521,73
Hesja-Nassau	Eichberg Marburg Haina Merxhause	587,08 1141,92 486,70 329,40 przec. 636,27
Śląska	Lubiąż Brzeg Płakowice Bolesławiec Kluczbork Rybnik Toszek	617,47 409,68 489,48 459,94 523,29 476,98 594,46 przec. 510,19

Jak widać w większości prowincji koszty opieki w poszczególnych zakładach były zróżnicowane i zależały od wielu czynników. Wyższe koszty zależały przede wszystkim od charakteru zakładu, w placówkach leczniczych (np. Lubiąż, Marburg, Hildesheim, Altscherbitz i Marienthal) wydatki na jednego chorego z natury rzeczy musiały być wyższe. Zróżnicowanie zależało też od liczby chorych zakwalifikowanych do poszczególnych klas – im więcej było chorych klasy I, tym bardziej podrażało to koszty. Z informacji rządowej wynikało, iż dopuszczalnych klas było cztery, ale na Śląsku stosowano podział tylko na dwie klasy. Najważniejsza była jednak rządowa konkluzja, by wszystkie zakłady mieściły się w maksymalnej stawce, którą zgłoszono na poziomie 975,09 RM (tak więc tylko zakład w Marburgu ten limit przekraczał)<sup>14</sup>.

Inny problem, który poruszono, to konieczne rozbudowy różnych zakładów dla obłąkanych, szacowano je łącznie 599 973,09 RM<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 128, s. 2, tabela mieści się na s. 3-4. Uchwała przyjmująca stanowisko rządowe jest w Drucksache Nr. 317 z 13 III 1893 r. Dodać można, że w XX w. badanie sytuacji finansowej zakładów w omawianym tu kontekście stało się pewną regułą, por. *Verhandlungen des XLVII. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 10. bis einschließlich den 16. März 1907*, Breslau [1907], cyt. dalej XLVII L., Drucksache Nr. 36 z 24 I 1907 r.

<sup>15</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 93 z 8 II 1893 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend die Erweiterung der Provinzial-Irren-Anstalten*. Zawarto dokładne omówienie konkretnych, planowanych inwestycji w poszczególnych zakładach. Uchwała w Drucksache Nr. 316 z 13 III 1893 r. Dodać należy, że ulepszenia już istniejących zakładów dość często realizowano także później, por. np. *Verhandlungen des XXXIX. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 8. bis einschließlich 18. Januar 1899*, Breslau [1899], cyt. dalej XXXIX L., Druck-

Drugi problem, który trzeba w tym miejscu poruszyć, to kwestia opieki nad osobami o mniejszej demencji umysłowej, czyli tzw. idiotami, a także epileptykami. Dotychczas opieka nad nimi, jak wiadomo, była generalnie poza organami prowincjonalnymi, z wyjątkiem zorganizowania tzw. miejsc wolnych – darmowych – które w prywatnych zakładach były wspierane finansowo przez sejm prowincjonalny. W momencie obrad XXXV sejm prowincjonalnego istniały cztery takie placówki (Krośnice, Leśnica, Legnica i wrocławski zakład przy ob. ul. Szczytnickiej)<sup>16</sup>. § 31b ustawy z 11 VII 1893 r. przewidywał możliwość poszerzania w dalszym ciągu tej formy opieki. Natomiast, co istotne, również na podstawie tego przepisu organy samorządu prowincjonalnego mogły też tworzyć własne takie placówki. Obie te możliwości mogły być wspierane przez państwo (§ 31d noweli). Przewidywano bowiem zgodnie z ustawami o dotacjach z 1873 i 1875 r. możliwość uzyskiwania dotacji na realizację tych zadań opieki nad osobami chorymi. W związku z sygnalizowanymi tu zmianami organizacyjnymi dotacje owe miały otrzymywać Krajowy Związek Pieczy nad Ubogimi i dysponować nimi według budżetu prowincjonalnego.

Postanowiono wobec tego podjąć dwa rodzaje działań<sup>17</sup>. W pierwszej kolejności zamierzano znacznie rozszerzyć współpracę z istniejącymi już ww. czterema placówkami. Równolegle prowadzono też akcję liczenia idiotów i epileptyków w prowincji śląskiej. Informacje nadesłali landraci wszystkich powiatów oraz nadburmistrzowie Bytomia, Legnicy i Zgorzelca. Na tej podstawie ustalono liczbę 962 idiotów i 503 epileptyków, którzy wymagali natychmiastowej opieki. W momencie obrad XXXV landtagu istniała liczba 132 miejsc darmowych (Krośnice – 70, Leśnica – 30, Legnica – 25 i Wrocław – 7). Zamierzano rozbudować te trzy pierwsze placówki, by mogły przyjąć łącznie 380 osób (Krośnice – 120, Leśnica – 110 i Legnica – 150). Przypomniano, że działania odnośnie do zakładu w Leśnicy podjął już poprzedni landtag (zagwarantowanie pożyczki 80 tys. M

---

sache Nr. 49 z 19 XI 1898 r., uchwała Nr. 168 z 14 I 1899 r. Wyłożono tu sumę 350 tys. na przebudowy i 400 tys. na dokupienie gruntów. Dokupienie gruntów w Bolesławcu w Drucksache Nr. 51 za 7600 RM.

<sup>16</sup> Ten ostatni zakład istniał tylko do 1899/1900 r., kiedy został przez Annę Reiß sprzedany S.S. Boromeuszkom i zamieniony na hospicjum. Sumy pieniężne przygotowane dla tego zakładu po jego zamknięciu przerzucono na wspierany od tego momentu zakład dla idiotów w Szklarskiej Porębie (pow. jeleniogórski), por. *Verhandlungen des XLII. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 10. bis einschließlich 18. März 1901*, Breslau [1901], cyt. dalej XLII L., Drucksache Nr. 20, s. 16 i 17.

<sup>17</sup> Omawiamy tu stanowisko sejm prowincjonalnego głównie na podstawie: XXXV L., Drucksache Nr. 134, s. 1-11.



na budowę nowego zakładu; XXXV landtag dołożył tu dodatkowe 5 tys.). Podobnie w Legnicy – budowano dwa budynki, tak by chorzy obu płci byli od siebie oddzieleni. Łącznie zakład miał pomieścić od 125 do 150 osób, ale być może teraz konieczna była by kolejna rozbudowa. Podobne działania planowano w Krośnicach i Legnicy, budowę zakładu we Wrocławiu odłożono z braku pierwszej potrzeby<sup>18</sup>. W Legnicy wydano 151 tys. RM (120 tys. na budowę, 31 tys. na wyposażenie)<sup>19</sup>.

Postanowiono jednak także pójść drugą drogą i zorganizować własne prowincjonalne placówki. Zamierzano utworzyć trzy prowincjonalne zakłady dla osób o mniejszym stopniu upośledzenia umysłowego (debile, głuptaki i idioci) w Katowicach, Lublińcu i Świebodzicach (pow. świdnicki)<sup>20</sup>. Bazą dla zakładu w Katowicach miał się stać budynek sierocińca Fundacji Cesarza Wilhelma I i Cesarzowej Augusty, który już wcześniej był wspierany przez landtag prowincjonalny. Szacowano, że po koniecznej przebudowie w zakładzie można będzie umieścić od 80 do docelowo 100 osób. LAV miał początkowo wynająć budynek należący do Fundacji, płacąc przez 10 lat corocznie 5000 RM czynszu. Koszty przebudowy zakładu w Katowicach oszacowano na 170 tys. RM (pierwsze wydatki na 45 tys. RM). Kolejny zakład znaleźć miał miejsce również na Górnym Śląsku w Lublińcu. Zamierzano tym razem zakupić pałac położony w tym mieście, leżący w pobliżu znajdującego się tu już zakładu wychowawczego. Pałac zajmował nieruchomość o powierzchni 3,18 ha, istniała możliwość połączenia go z sąsiednim zakładem prowincjonalnym, a także wprowadzenia wspólnego zarządu, co przyniosłoby oszczędności budżetowe. W aktualnej sytuacji w pałacu zamierzano umieścić 160 chorych, ale po przebudowie stajni zamierzano stworzyć drugi budynek na

---

<sup>18</sup> Petraktacje z magistratem Wrocławia kontynuowano na XXXVI sejmie prowincjonalnym. Miasto było wyłączone ze śląskiego LAV i miało własny, stąd istniały trudności odnośnie do zasad rozliczeń. Żmudne rokowania zostały w 1895 r. w zasadzie zakończone, por. XXXVI L., Drucksache Nr. 42 z 11 XII 1894 r., uchwała w Drucksache Nr. 196 z 8 III 1895 r. Odnośnie zaś do rozbudowy zakładu w Krośnicach potrzebna była ogromna suma 300 tys. RM. XXXVII sejm prowincjonalny przyznał ją jako pożyczkę, wypłacaną corocznie po 30 tys. RM w obligacjach prowincjonalnych. Por. *Verhandlungen des XXXVII. Provinzial-Landtages der Provinz Schlesien vom 7. bis einschließlich den 15. März 1897*, Breslau [1897], cyt. XXXVII L., Drucksache Nr. 159 z 6 III 1897 r., uchwała w Drucksache Nr. 195 z 11 III t.r.

<sup>19</sup> Zakłady także i później unowocześniano i rozbudowywano, por. choćby XXXVI L., Drucksache Nr. 52 z 6 II 1895 r.

<sup>20</sup> Osoby o mniejszym stopniu upośledzenia umysłowego wymagały odrębnego traktowania. Zakłady, które miały się nimi zająć, miały także leczyć epileptyków i alkoholików; o tych chorobach zob. R. Dreszer, *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1964; debili, głuptaków i idiotów zalicza się do oligofrenii (niedoboru umysłowego), zob. s. 60 i n. O padaczkę zob. s. 94-97, alkoholizm zob. s. 83-89. Tych ostatnich leczy się przymusowo, zob. s. 18-19.

140 osób, czyli łącznie byłoby to 300 miejsc. Tutaj koszty stworzenia zakładu były znaczne i wynosiły 300 tys. RM (w tym m.in. zakup majątku z pałacem – 90 tys., przebudowa pałacu – 55 tys., stajni – 90 tys.).

Ostatni zakład zamierzano stworzyć w Świebodzicach w pow. świdnickim. Latem 1892 r. prowadzono wstępne pertraktacje nad zakupem budynku dawnych koszar i strzelnicy przy ówczesnej Marienstrasse (ob. ul. M. Curie-Skłodowskiej). Dokupiono też sąsiednią nieruchomość od niejakiego Rauera, tak, że cały obszar wynosił 5,05 ha. W zakładzie zamierzano pomieścić 340 chorych, w tym 160 w dawnych koszarach. Koszty całego przedsięwzięcia oszacowano na 520 tys. RM. Tak więc na uruchomienie trzech zakładów potrzebna była suma 1 015 tys. RM (Katowice 45 tys., Lubliniec – zakład 410 tys., – nowy budynek dla urzędników – 40 tys. i Świebodzice – 520 tys. RM). Dyrektorem zakładu w Lublińcu został dotychczasowy wyższy lekarz w Toszku dr Erich Bothe<sup>21</sup>, w 1902 r. zastąpił go dr Clemens Neisser (w latach 1886–1902 wyższy lekarz w Lubiążu), urzędował on do 1904 r. kiedy przeszedł na stanowisko dyrektora w Bolesławcu. Natomiast w Świebodzicach przez kilkadziesiąt lat dyrektorem był dr Otto Dornblüth, wybitny uczonec, którego *Medycyna kliniczna* miała w 2006 r. w RFN 258 wydanie.

Wspomniane tu zasady znalazły następnie akceptację w uchwale XXXV sejmiku prowincjonalnego. Z LAV na organizację tych posunięć wyasygnowano 1171 tys. RM oraz podjęto dodatkową uchwałę o ustanowieniu dodatkowej pożyczki z prowincjonalnej kasy pomocy w wysokości 500 tys. RM w obligacjach prowincjonalnych 3,5% oraz 3,75%<sup>22</sup>.

W zakładzie w Katowicach zatrudniono następujący personel: kierownik (*Anstaltsvorsteher*), pierwszy nauczyciel, nauczyciel pomocniczy, nauczycielka pomocnicza (przedszkolanka), trzech pielęgniarze, trzy pielęgniarki, kucharka, pomocnica kucharki, opiekunka pomocnicza, lekarz i dwaj duchowni<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Erich Bothe doktoryzował się w XII 1892 r. na uniwersytecie w Erlangen, zob. rozprawę *Die Amputationen und Exartikulationen der Erlanger Chirurgischen Klinik für die Jahre 1884 bis Mitte 1892*, Würzburg 1892.

<sup>22</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 312 z 10 III 1893 r. Zakłady także i później unowocześniano i rozbudowywano, por. choćby XXXVI L., Drucksache Nr. 52 z 6 II 1895 r. Kolejne inwestycje omawiano na XXXIX landtagu w 1899 r.: Świebodzice – budowa kuchni za 45 tys. RM, Lubliniec – budowa domów mieszkalnych dla pracowników za 44 tys. RM, por. XXXIX L., Drucksache Nr. 52 i 53.

<sup>23</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 94, s. 6-9.



Kolejny zakład w Lublińcu oraz powiązany z nim administracyjnie sąsiedni zakład opieki przymusowej posiadały wspólną administrację i dyrekcję. Natomiast w nowej placówce zatrudniono wyższego opiekuna i wyższą opiekunkę, 6 opiekunów, 5 opiekunek, palacza, dwóch porządkowych (*Hausknecht*), dwie porządkowe (*Hausmädchen*), strażnika nocnego, lekarza i dwóch duchownych<sup>24</sup>.

Wreszcie, w ostatnim zakładzie w Świebodzicach zatrudnienie znaleźli pracownicy wyższego i niższego szczebla. Do pierwszej grupy zaliczono: dyrektora, pierwszego<sup>25</sup> i drugiego lekarza, zarządcę zakładu, poborcę podatkowego, kontrolera, rejestratora (zwanego też sekretarzem), dwóch nauczycieli oraz dwóch duchownych – protestanckiego i katolickiego. Do niższego personelu zaliczono z kolei: wyższego opiekuna, wyższą opiekunkę, 9 opiekunów, 21 opiekunek, szefową kuchni, dwie pomoce kuchenne, maszynistę-palacza i strażnika nocnego<sup>26</sup>.

XXXVI sejm prowincjonalny dokonał ostatecznego uporządkowania przepisów regulaminu zakładów dla obłąkanych, uwzględniając zmiany z poprzedniego landtagu. Ogłoszono mianowicie tzw. zrewidowany regulamin, który porządkował dotychczasowe nowelizacje<sup>27</sup>. Powodem zasadniczym jego ogłoszenia było podpisanie porozumienia z Krajowym Związkiem ds. Pieczy nad Ubogimi Miasta Wrocławia w sprawie wzajemnego uznawania opieki nad chorymi psychicznie, idiotami, epileptykami, głuchoniemymi dziećmi itd. Od tej pory chorzy psychicznie, idioci i epileptycy z terenów prowincji śląskiej oraz jej stolicy mieli być tak samo traktowani. Oznaczało to, że w razie braku miejsc w zakładach poza Wrocławiem chorzy mogli być w miarę możliwości leczeni w nowoczesnym (wtedy zbudowanym) miejskim szpitalu przy *Einbaumstraße* (ob. ul. J.I. Kraszewskiego) we Wrocławiu, natomiast idioci w większym stopniu w zakładzie przy ul. Szczytnickiej. System ten miał działać także w drugą stronę: chorzy

---

<sup>24</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 28, s. 6-9.

<sup>25</sup> XXXVI landtag przyjął zmianę do regulaminu zakładów dla obłąkanych, na mocy której pierwszy lekarz był zarazem dyrektorem. Por. XXXVI L., Drucksache Nr. 197 (§ 8).

<sup>26</sup> XXXV L., Drucksache Nr. 27, s. 6-7, 10-13. Większa liczba opiekunek wynikała z podziału chorych według płci – na 300 osób było 78 epileptyczek na taką samą liczbę epileptyków, ale już idiotek było 96, a idiotów tylko 48.

<sup>27</sup> XXXVI L., Drucksache Nr. 43 z 11 XII 1894 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend den Erlaß eines revidirten Reglements für die Irrenanstalten von Schlesien* i uchwała w Drucksache Nr. 197 z 8 III 1895 r. O rozwoju zakładu w Świebodzicach zob. w Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APW), Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej (dalej PVS), sygn. 2022–2028.

z Wrocławia mogli być leczeni poza miastem (zwłaszcza w renomowanych szpitalach prowincjonalnych w Lubiążu i Bolesławcu). Ułatwiać miał to system wzajemnych rozliczeń przyjęty na XXXVI sejmie prowincjonalnym.

Systematycznie porządkowano etaty i wynagrodzenia w zakładach dla obłąkanych, wynikało to z ustawy z 8 III 1897 r. o polepszeniu wynagrodzeń urzędników państwowych<sup>28</sup>. W zakładzie publicznym w Lubiążu na początku XX w. dyrektor zarabiał 8530 RM, a oprócz tego miał bezpłatne mieszkanie służbowe z ogrodem oraz deputat węgla wartości 1200 RM. Wyższy lekarz otrzymywał z kolei 4425 RM (do 1901 r. było to 4200 RM) oraz analogiczne dodatkowe prawa jak dyrektor, z tym, że jego deputat węgla był wartości 540 RM. Zatrudniano także dwóch lekarzy pomocniczych (3600 RM, do 1901 r. 3000, prawo do pokoju sypialnego itp., jedzenia, łącznie 930 RM). W zakładzie przebywał też lekarz-wolontariusz, pracował on za darmo, ale otrzymywał bezpłatne miejsce do spania, jedzenie, do sumy 680 RM pokrywanej przez wydział prowincjonalny. Zarządca zakładu i poborca podatkowy otrzymywali wynagrodzenie 3020 RM, od 1901 r. 3420 RM (darmowe mieszkania służbowe, ogrzewanie pokrywano do wartości wydatków na węgiel do 575 RM). Kontrolera wynagradzano sumą 1800 RM (darmowe mieszkanie służbowe, deputat węgla o wartości 450 RM), co ciekawe, do 1901 r. była to suma 3000 RM. Rejestrator otrzymywał wynagrodzenie 2400 RM (darmowe mieszkanie, deputat węgla do 350 RM). Księgowy był wynagradzany sumą 1600, a od 1901 r. 1900 RM (darmowe mieszkanie). Zatrudniano także w dalszym ciągu duchownego protestanckiego i katolickiego. Ten pierwszy był lepiej opłacany (1200 RM, drugi tylko 650 RM)<sup>29</sup>.

Pobory niższego personelu były ułamkiem pborów wyższych urzędników (zwykle około 500 RM), może tylko wyższy nadzorca otrzymywał dość wysokie pobory (odpowiednio 1800, a od 1901 r. 1600 RM). W tej grupie znajdowała się nadal wyższa nadzorczyńni; nadzorcy stanowili grupę 18-osobową, nadzorczyńnie zaś o jedną osobę mniejszą. Zatrudniano też szefową kuchni i jej 4 pomocnice, nadzorczyńnię pralni, maszynistę, dwóch palaczy, ogrodnika i strażnika nocnego. W 1901 r. zatrudniono także inspektora gospodarczego. Część personelu przypadała jeszcze na lubiąski pensjonat.

---

<sup>28</sup> PGS, Jg. 1897, s. 25, *Gesetz wegen Aufbesserung der Besoldungen der Staatsbeamten. Vom 3. März 1897.*

<sup>29</sup> Zachowało się wiele dokumentów dotyczących duchownych w Lubiążu, zob. APW, PVS, sygn. 1834 i 1835.

Warto wspomnieć tu o wyższym opiece i 12 służących, wyższej opiekunce i 9 kobietach służących, portierze i woźnicy<sup>30</sup>.

W Brzeżu zatrudniano nieco mniej wyższych urzędników. Na czele stał dyrektor (6030 RM, od 1901 r. 6530 RM, mieszkanie służbowe z ogrodem, deputat węgla 795 RM). Dalej wymieńmy wyższego lekarza (4105 RM, od 1901 r. 4905 RM, dodatek do wynajęcia mieszkania 540 RM, deputat węgla 165 RM), lekarza pomocniczego (2325 RM, ale od 1901 r. obniżka do 2000 RM, mieszkanie – dodatek 500 RM i deputat węgla do 330 RM), zarządcę zakładu, poborcę podatkowego (obaj po 3000 RM, od 1901 r. 3400 RM, mieszkania służbowe z ogrodami, deputaty do 575 RM), kontrolera (2400 RM, prawa jak dwaj poprzedni, z tym że deputat do 450 RM), rejestratora (2350 RM, dodatek mieszkaniowy 360 RM, deputat węglowy 90 RM), dwóch duchownych (obaj po 400 RM). Pozostały personel stanowili: wyższy nadzorca, 24 nadzorców, wyższa nadzorczyń, 28 nadzorczyń, szefowa kuchni, 3 pomocnice, nadzorczyń pralni, jej 2 pomocnice, maszynista, palacz pomocniczy i strażnik nocny. W zakładzie w Brzeskiej Wsi był jeszcze zarządca.

Kolejnym zakładem były Płakowice. Dyrektor zarabiał tu 6000 RM, a od 1901 r. 500 RM więcej (mieszkanie służbowe, deputat do 900 RM), wyższy lekarz (3800 RM, od 1901 r. 4200 RM, mieszkanie służbowe, deputat do 400 RM), dwaj lekarze pomocniczy (po 3150 RM, do 1901 r. nawet 3400 RM, prawo do pokoju mieszkalnego z wyposażeniem, deputat do 300 RM), zarządca zakładu i poborca podatkowy (obaj po 3000 RM, do 1901 r. o tysiąc więcej, mieszkanie służbowe i deputat do 575 RM), kontroler (2100, od 1901 r. 2250 RM, mieszkanie służbowe i deputat węgla do 450 RM), rejestrator (2400 RM, mieszkanie służbowe, deputat do 350 RM) oraz dwaj duchowni (po 600 RM). Na czele niższego personelu znajdowali się wyższy nadzorca i wyższa nadzorczyń; w jego skład wchodziło: 37 nadzorców, 28 nadzorczyń, ogrodnik, zarządca gospodarczy, szefowa kuchni i 4 pomocnice, nadzorczyń pralni i 4 pomocnice, maszynista, 3 palaczy.

W dużym bolesławieckim zakładzie dyrektor otrzymywał 7030 RM (także mieszkanie służbowe z ogrodem, deputat węglowy wartości 900 RM), wyższy lekarz odpowiednio 3700 RM (do 1901 r. 100 RM więcej, mieszkanie służbowe z ogrodem, deputat do 500 RM). Dwaj lekarze pomocniczy wynagradzani byli po 3600 RM (do 1901 r. tylko 3150 RM), otrzymali jednak tylko pokój służbowy oraz sumę 500 RM na ogrzewanie

---

<sup>30</sup> Część tych pracowników przypisana była do kolonii rolnej zakładu, zob. APW, PVS, sygn. 1819.

pokoju oraz na jedzenie (takie, jak dla chorych klasy I). Po 4000 RM otrzymywali zarządca zakładu i poborca podatkowy (ci także uzyskiwali mieszkania służbowe wraz z ogrodem oraz deputat wartości 575 RM). Niższe pobory (2800 RM) otrzymywał kontroler (pozostałe prawa jak wyżej wymienieni, ale deputat tylko wartości 450 RM). Rejestrator uzyskiwał od 1901 r. 1600 RM (wcześniej 1300 RM). On także dysponował służbowym mieszkaniem i deputatem węglowym wartości 350 RM. Księgowy musiał natomiast zadowolić się zarobkami na poziomie 1500 RM (do 1901 r. 1200 RM). Zatrudniano – jak i w innych zakładach – duchownego protestanckiego i katolickiego (po 600 RM rocznie), ale – czego dotychczas nie było – także rabina (za 100 RM). Odnośnie do niższego personelu: wyższy nadzorca – 1800 RM. Zatrudniano także 44 nadzorców, wyższą nadzorczynię, 31 nadzorczyń, szefową kuchni, 4 pomoce kuchenne, nadzorczynię pralni, 3 pomoce, maszynistę, ogrodnika i dwóch palaczy. W zakładzie rolniczym zatrudniano ponadto inspektora gospodarczego (1764 RM).

W nowoczesnym zakładzie kluczborskim dyrektor otrzymywał 7600 RM oraz – jak zwykle – mieszkanie służbowe i deputat węgla za 900 RM. Wyższy lekarz musiał zadowolić się sumą 3800 RM (pozostałe prawa analogicznie jak dyrektor, deputat za 600 RM), 2 lekarze pomocniczy otrzymywali po 3300 RM, ale inaczej niż w Bolesławcu także mieszkania służbowe z wyposażeniem, jedzeniem dla klasy I i deputatem – na to szło po 600 RM. Zarządca zakładu i poborca podatkowy posiadali analogiczne prawa jak ich odpowiednicy w Bolesławcu. Prawie to samo (pobory 3000 RM) można powiedzieć o warunkach zatrudnienia kontrolera. Rejestratorowi płacono 2850 RM (do 1901 r. tylko 2250 RM). Duchowni chrześcijańscy także otrzymywali po 600 RM. Zatrudniono także wyższego nadzorcę, 40 nadzorców, wyższą nadzorczynię, 31 nadzorczyń. Nowością było także występowanie służącego pomocniczego, będącego zarazem fryzjerem. Pracowała także szefowa kuchni, jej 4 pomocnice, nadzorczyńni pralni i jej 4 pomocnice, maszynista, trzech palaczy, ogrodnik, zarządca gospodarczy, 2 porządkowych (*Hausknecht*), 2 lokai, 1 pokojówka.

W zakładzie w Rybniku dyrektor otrzymywał 7000 RM (służbowe mieszkanie z ogrodem, deputat węgla 970 RM), wyższy lekarz – 3400 RM (od 1901 r. 3600 RM), służbowe mieszkanie z ogrodem, deputat węgla 600 RM, 3 lekarzy pomocniczych (pierwszy 2250, drugi i trzeci po 1500 RM), pierwszy i drugi także mieszkanie służbowe i deputat za 550 RM. Kolejni urzędnicy analogicznie jak w Bolesławcu, zwłaszcza zarządca zakładu oraz poborca podatkowy. Natomiast kontroler – pobory 2700 RM (do 1901 r. 300 RM więcej), dalej jak w Bolesławcu. Rejestrator podobnie jak w Bolesławcu, ale otrzymy-

wał 1300 RM, a do 1901 r. nawet 2400 RM, dalsze prawa jak w Bolesławcu. Duchowny protestancki był wynagradzany jak dotychczas, duchowny katolicki nieco lepiej (800 RM). Pracował także wyższy nadzorca, 46 nadzorców, wyższa nadzorczyń, 38 nadzorczyń, szefowa kuchni i 5 pomocnic, nadzorczyń pralni i 4 pomocnice, ogrodnik, dwóch maszynistów, trzech palaczy, zdun-murarz, inspektor gospodarczy, woźnica, 5 porządkowych do prac polowych (*Ackerknecht*), dwie „dziewki kuchenne”, żona inspektora jako odpowiedzialna za stado bydła i dojenie mleka. Do 1901 r. pracował także lokaj.

W zakładzie w Toszku dyrektor pracował za 6000 RM (do 1901 r. 5850 RM rocznie), prawa dalsze podobne do wyżej wymienionych zakładów, deputat za 800 RM. Wyższy lekarz otrzymywał 3000 RM (do 1901 r. o 800 RM więcej), prawa dalsze jak wyżej, deputat za 600 RM, pierwszy lekarz pomocniczy 2250, drugi 1500 RM, prawa do dwóch pokoi (do pracy i sypialnia), zarządca zakładu, a także poborca podatkowy, jak w Bolesławcu, tak samo kontroler – 100 RM mniej (2700 RM) oraz dwaj duchowni. Wymienić można także wyższego nadzorcę, 35 nadzorców, wyższą nadzorczynię, 36 nadzorczyń, szefową kuchni, 4 pomocnice, nadzorczynię pralni, 5 pomocnic, naszyni-  
stę, trzech palaczy, ogrodnika, zarządcę gospodarczego i strażnika nocnego<sup>31</sup>.

Kolejnym przełomem w dziejach zakładów dla obłąkanych i dla idiotów okazał się XLII sejm prowincjonalny w 1901 r. Zauważono na nim zaistniały na skutek wzrostu liczby ludności oraz zwiększania zadań opiekuńczych w nowych ustawach (wyżej omawianych) ponowny brak miejsc w prowincjonalnych placówkach. Od 1887 r. do 1901 r. wzrosła co prawda liczba miejsc o 1857 (z 1955 do 3812), ale było to niewystarczające. W 1901 r. liczba wszystkich miejsc wynosiła 4877 (3812 + 1065 w zakładach dla idiotów)<sup>32</sup>. Pojawiła się ponownie lista oczekujących na miejsce (około 200 osób), a liczba wszystkich chorych, którymi zajmowano się w prowincji, gwałtownie wzrastała:

Rok	Liczba chorych
1894	3677
1895	4534
1896	4884
1897	5178
1898	5471
1899	5782
1900	6176
1901	6343

<sup>31</sup> XLII L., Drucksachen Nr. 8-14, *passim*.

<sup>32</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 54 z 6 II 1901 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend die Erweiterung der vorhandenen Provinzial-Irren- und Heil- und Pflegeanstalten und den Bau einer neuen Provinzial-Irrenanstalt, passim*.

W początku 1901 r. z tej liczby (6343) chorych 1418 umieściła prowincja w prywatnych zakładach, co powiększało koszty opieki (chodziło głównie o zakłady w Krośnicach, Leśnicy i Legnicy). Dochodził tu jeszcze problem zakładu zdrowotno-opiekuńczego w Katowicach dla dzieci o mniejszej demencji, który znajdował się w budynku sierocińca, co podrażało jego koszty z powodu czynszu płaconego magistratowi Katowic. Postanowiono wobec tego przenieść go do Lublińca i połączyć z tamtejszym zakładem, przy jednoczesnej likwidacji sąsiedniego zakładu wychowawczego.

Postanowiono podjąć działania zmierzające do zwiększenia liczby miejsc w pierwszej kolejności w istniejących już zakładach (Płakowice o około 80, Rybniku o 30). Zaplanowano rozbudować zakład w Lubiążu do około 430 miejsc, a odnośnie do idiotów założono, że w Lublińcu znajdzie miejsce kolejne 280 osób. Zadania te zaplanowano obok zasadniczego celu, czyli znalezienia miejsca i zbudowania kolejnego zakładu dla obłąkanych na 700 miejsc. Te szerokie plany miały pochłonąć około 4 700 tys. RM<sup>33</sup>.

Na kolejny, XLIII sejm prowincjonalny wybrano lokalizację dla tego nowego zakładu, postanowiono wznieść go w rejencji legnickiej w Lubinie. W 1901 r. rozpoczęto pierwsze prace budowlane, a także gromadzono materiały budowlane. Przygotowano wapiennik, studnie, a także drogi dojazdowe. Czas naglił, na 1 IV 1901 r. doliczono się 702 oczekujących na wolne miejsce w zakładach dla obłąkanych, a rok później już nawet 818<sup>34</sup>. Innym ważnym wydarzeniem było uporządkowanie sytuacji zakładów rolniczych – już istniejące w Brzegu i Bolesławcu zostały całkowicie włączone do tych zakładów, a w pozostałych zakładach zostały na wzór tych dwóch utworzone zakłady rolnicze. Pojawiły się też nowe etaty w tych gospodarstwach rolniczych; w Lubiążu inspektor gospodarczy, ogrodnik, dwie „dziewki ogrodowe”. Zasady ich zatrudniania były zbliżone do wcześniejszych etatów. W Płakowicach zatrudniono zaś strażniczkę bydła, ogrodnika, zarządcę gospodarczego, pomocnika (*Knecht*). W Kluczborku zatrudniono zarządcę, a jego żona miała pilnować bydła, pojawił się też ogrodnik i woźnica (podobnie było w Rybniku, tutaj zatrudniono jeszcze 4 pomocników polowych). Z kolei w Toszku zatrudniono strażnika bydła, ogrodnika

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 6-7, to samo w uchwale zatwierdzającej Nr. 187 z 18 III 1901 r. Suma dokładnie 4 647 200 RM. W Płakowicach te 80 miejsc wyłącznie dla obłąkanych kobiet (dwa budynki po 40 osób). W Rybniku tylko dla mężczyzn.

<sup>34</sup> *Verhandlungen des XLIII. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 15. bis einschließlich den 23. März 1903*, Breslau [1903], cyt. dalej XLIII L., Drucksache Nr. 4, s. 6.



ka, zarządcę gospodarczego i pomocnika polowego<sup>35</sup>. W 1904 r. powódź spowodowała istotne straty w starym zakładzie w Lubiążu. Próbowano podjąć działania naprawcze<sup>36</sup>. Trzeba pamiętać, że zakład w Lubiążu, znajdujący się w wysokiej klasy obiekcie zabytkowym, wymagał ciągłych nakładów finansowych<sup>37</sup>. W dniu 1 XI 1904 r. na emeryturę przeszedł dyrektor Carl Stöver, jego miejsce w Bolesławcu zajął tego samego dnia na 26 lat słynny psychiatra Clemens Neisser (1861–1940), dotychczasowy dyrektor w Lublińcu<sup>38</sup>. Miejsce opróżnione po Neisserze zajął w Lublińcu z dniem 1 XI 1904 r. lekarz, przeniesiony tu z Brzegu, dr Otto Klinke<sup>39</sup>.

W związku z brakiem miejsc w zakładach dla obłąkanych i dla idiotów na XLIII sejmie prowincjonalnym podejmowano też działania drobniejsze<sup>40</sup>. W Brzegu poszerzono budynek izolatki (koszt 24 186,74 RM), przebudowano obiekt w Brzeskiej Wsi (koszt 20 126,88 RM). W Kluczborku zbudowano tymczasowy barak mieszkalny dla 30 chorych kobiet (koszt 11 2600,84 RM). W Rybniku zaś zbudowano taki barak dla 30 mężczyzn (koszt 34 449,65 RM). W zakładzie dla idiotów w Świebodzicach poszerzono pomieszczenia, by pozyskać 40 nowych miejsc (koszt 28 891,10 RM). Najwięcej inwestycji, o czym już była mowa, prowadzono w zakładzie w Lublińcu (zasadnicza przebudowa za 107 436,38 RM, przeróbki w pałacu za 53 000 RM, remonty budynków pomocniczych za 62 tys. RM). Postanowiono także umieścić część idiotów w Zakładzie

---

<sup>35</sup> *Ibidem*, opracowano na podstawie uchwał budżetowych (Drucksache Nr. 10-17). Poinstruowano nawet w odrębnym druku sejmowym (Drucksache Nr. 35) o zmienionym z powodu wprowadzenia gospodarstw rolnych sposobie konstruowania pozycji budżetowych.

<sup>36</sup> Zob. APW, PVS, sygn. 1815. Działania te ciągnęły się aż po 1933 r., zob. w sygn. 1816, zob. też 1828 i 1829, 1831, 1832. Problem zakupu nowych nieruchomości zob. w sygn. 1820-1827.

<sup>37</sup> Zob. zwłaszcza w APW, PVS, w sygn. 1818, tu także o rozbudowie zakładowej biblioteki.

<sup>38</sup> Cesarz Wilhelm II, doceniając zasługi Stövera, odznaczył go Krzyżem Czerwonego Orła IV klasy. Sylwetkę Neissera kreśli S. Feldmann, *Die Verbreitung der Kraepelinischen Krankheitslehre im deutschen Sprachraum zwischen 1893 und 1912 am Beispiel der Dementia praecox*, Göttingen 2005, s. 79. Zyciorys także u A. Kiejny i M. Wójtowicz, *Prowincjonalny Psychiatryczny Zakład Leczniczo-Opiekuńczy w Lubiążu. 1830-1912*, Wrocław 2002, s. 46- 47. Neisser przeszedł do historii jako reformator organizacji leczenia szpitalnego chorych psychicznie, zob. H. Schott, R. Tölle, *Geschichte der Psychiatrie. Krankheitslehren. Irrwege. Behandlungsformen*, München 2006, s. 275 i n.

<sup>39</sup> Już jako dyrektor Otto Klinke opublikował pracę *Die operativen Erfolge bei der Behandlung des Morbus Basedovii*, Berlin 1914.

<sup>40</sup> Odnośnie do zakupu nowych nieruchomości w zakładzie w Bolesławcu (lata 1902–05), zob. *ibidem*, sygn. 1768. Dalsze lata w sygn. 1769. To samo odnośnie do Płakowic zob. sygn. 1878-1882 i 1885-1891.

Fundacji św. Jadwigi w Lwówku Śl. (początkowo 9, potem 12 osób, koszt opieki 1500 RM) oraz w Szpitalu Joannitów w Rybniku (od 25 do 30 chorych, na 10 lat po 1800 RM rocznie). Wszystkie te wydatki pochłonęły 463 840,45 RM<sup>41</sup>.

Zakłady dla obłąkanych zachowały swoją odrębność nazewniczą i kompetencyjną do 1 IV 1905 r., kiedy to zostały przemianowane na prowincjonalne zakłady zdrowotno-opiekuńcze (*Provinzial-Heil- und Pflegeanstalt* zamiast *Provinzial-Irrenanstalt*)<sup>42</sup>. W czasie obrad XLV sejmiku prowincjonalnego trwała już intensywna budowa zakładu dla obłąkanych w Lubinie<sup>43</sup>. Budowano dom dla lekarzy, dla urzędników oraz warsztaty. W pierwszej fazie zamierzano wpierw pomieścić w zakładzie 60 chorych. Organizowano też zakładowy ogród wraz z budynkiem portierni, zakład zlokalizowano przy Polkwitzer Chaussee (ob. ul. M. Curie-Skłodowskiej)<sup>44</sup>. Zakład ruszył z dniem 1 X 1905 r. i miał początkowo pomieścić 200 chorych (pół na pół mężczyzn i kobiet). Personel zatrudniony w zakładzie stanowili: dyrektor (zarazem pierwszy lekarz, pobory początkowo 3750, planowano ich stopniowe podwyższanie do 4200, aż do pułapu górnego 7500 RM), wyższy lekarz (1500 RM, w przyszłości 3000 RM aż do 4500 RM), dwóch lekarzy pomocniczych (750 RM, planowane podwyżki do 1500 i 2400 RM). Dyrektor i wyższy lekarz, jak w innych tego typu placówkach dysponowali mieszkaniem służbowym wraz z ogrodem, a także deputatami węgla kamiennego odpowiednio o wartości 900 lub 600 RM. Lekarze pomocniczy uzyskali po pokoju do pracy i do spania wraz z wyposażeniem, a także sprzętaniem, dostarczeniem nowej pościeli oraz darmową żywnością (wartość tych świadczeń do 550 RM). W grupie wyższych urzędników umieszczono też zarządcę nieruchomości i poborcę podatkowego (pobory 2000 RM, a dalej 3000 RM, aż do 4000 RM, mieszkanie służbowe i ogród, deputat węgla za 575 RM), a ponadto kontrolera (900–1800–3600 RM, mieszkanie służbowe i ogród, deputat węgla za 450 RM) oraz rejestratora i ostatniego buchaltera (takie same warunki pracy, każdy

---

<sup>41</sup> XLIII L., Drucksache Nr. 53 z 31 I 1903 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend die zur Behebung des Platzmangels in den Provinzial-Irrenanstalten getroffenen Maßnahmen*. Zatwierdzenie w Drucksache Nr. 95 z 16 III 1903 r.

<sup>42</sup> Por. szerzej *Die provinzielle Selbstverwaltung von Schlesien 1876 bis 1925*, Breslau 1927, s. 40-63.

<sup>43</sup> Zachowało się wiele dokumentów związanych z samą budową, zob. APW, PVS, sygn. 1858-1867, 1871-1874. W sygn. 1868 jest mowa o budowie bocznic kolejowej dla zakładu.

<sup>44</sup> *Verhandlungen des XLV. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 12. bis einschließlich 20. März 1905*, Breslau [1905], cyt. dalej XLV L., Drucksache Nr. 1, s. 7. Tutaj więcej informacji.

650–1300–2400 RM, mieszkanie służbowe i ogród, deputat węgla za 350 RM). Na koniec zatrudniono też dwóch duchownych kapelanów (po 150 RM).

Drugą grupę stanowili pracownicy niższego szczebla. Zaliczano tu wyższego opiekuna (600–1200–1800 RM, mieszkanie służbowe i ogród, deputat węgla za 285 RM), wyższą opiekunkę (270–540–900 RM, pokój służbowy z ogrzewaniem, oświetleniem, wyżywieniem za 525 RM), 14 opiekunów, 11 opiekunek (pobory 432 RM dla mężczyzny, 240 dla kobiety, dalej wzrost 864 i 540 RM), szefową kuchni, 4 pomoce kuchenne, nadzorczynię pralni i 4 pomoce, maszynistę-ślusarza, 4 palaczy i strażnika nocnego. Warto dodać, że zatrudniono nie strażników, lecz opiekunów (*Pfleger*) i zmiana ta dotyczyła także wszystkich pozostałych rodzajów zakładów dla chorych psychicznie<sup>45</sup>.

Na XLV sejmie prowincjonalnym próbowano po raz pierwszy kompleksowo porównywać dochody własne zakładów z dotacjami prowincjonalnymi. W związku ze stale wzrastającym udziałem własnym poinformowano o możliwości systematycznego obniżania dotacji<sup>46</sup>. Udzielono wydziałowi prowincjonalnemu upoważnienia do podwyższania sum na pilnowanie chorych poza zakładami<sup>47</sup>. Jak zwykle informowano o bieżących inwestycjach w zakładach, spośród których na pierwsze miejsce wysuwała się rozbudowa zakładu dla idiotów w Lublińcu. W 1902 r. zakupiono pałac w Lublińcu i tymczasowo przeniesiono tu młodocianych, ale już w maju 1904 r. przeniesiono ich do zakładów w Wołowie i Grodkowie. Do Lublińca przeniesiono zaś chorych z Katowic wraz z personelem. Przebudowy w Lublińcu pochłonęły 21 2476,38 RM, ale były kontynuowane w 1903 r. (przebudowa gorzelnii pałacowej – 15 525,73 RM, przebudowa pałacu na zakład dla 40 chłopców z Katowic – 43 480,60 RM, inne inwestycje i melioracje kolejne 173 719,40 RM). W zakładzie w Lublińcu zamierzano docelowo pomieścić

---

<sup>45</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 23, *passim*. Jednak już w 1907 r. na XLVII landtagu cała siatka etatów i poborów została zmieniona. Dyrektor miał otrzymywać pobory wzrastające od 5200 do 8500 RM, dwaj wyżsi lekarze zaś z 3600 do 6000 RM, dwaj lekarze wydziałowi od 2400 do 3600 RM, dwaj lekarze asystujący od 1800 do 2300 RM, dwaj lekarze-praktykanci 600 RM, zarządca nieruchomości-poborca podatkowy z 3000 do 4000 RM, kontroler z 1800 do 3600 RM, rejestrator z 1300 do 2400 RM, księgowy z 1300 do 2400 RM, duchowni obu wyznań 600 RM. Druga grupa: dwóch wyższych opiekunów z 1200 do 1800 RM, na początku pierwszy dokładnie 1234, a drugi 1200 RM; 53 opiekunów, portier, goniec miejski, lokaj, 2 piekarzy, wyższa opiekunka, 54 opiekunki, szefowa kuchni, 5 pomocy kuchennych, nadzorczyňa pralni, 4 pomoce w pralni, dwóch maszynistów, 6 palaczy i strażnik nocny, zob. *Verhandlungen des XLVII. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 10. bis einschließlich den 16. März 1907*, Breslau [1907], cyt. dalej XLVII L., Drucksache Nr. 21, *passim*.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 39 z 17 I 1905 r.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 53 z 31 I 1905 r.

650 łez chorych. Zakład miał składać się z odrębnych skrzydeł dla mężczyzn (340 osób) i kobiet (310 chorych). Podsumowano ostatecznie wszystkie wydatki (w tym założenie pisuarów i telefonów) i wyniosły one równo 600 tys. RM. Dalej wspierano też Zakład św. Jadwigi w Lwówku Śl., szpital Joannitów w Rybniku, ale doszły dwa kolejne: Szpital NMP w Branicach (leczono tu 99 obłąkanych, na założenie stacji opiekuńczej pożyczono 20 tys. RM) i Miejski Zakład Opiekuńczy w Żorach (także 20 tys. RM dotacji zwrotnej na założenie dodatkowych 10 miejsc szpitalnych, docelowo z 72 do 82)<sup>48</sup>.

Na nadzwyczajnym XLVI sejmie prowincjonalnym w styczniu 1906 r. podsumowano w sprawozdaniu za rok 1904/1905 dotychczasowe działania związane z budową zakładu leczniczego w Lubinie<sup>49</sup>. Zbudowano pierwszy budynek na 60 chorych, pralnię, kuchnię, kotłownię, dom dyrektora, portiernię, budynek administracyjny i drugi budynek urzędniczy. W zimie 1905/1906 zamierzano umieścić w zakładzie około 350 chorych. Budynki dla chorych dzielono według potrzeb. Pierwszy na 60 osób miał przyjąć osoby już w połowie uspokojone, dwa kolejne budynki na 40 osób służyć miały obłąkanym chorym nieuleczalnie, wreszcie kolejny przeznaczono dla 60 chorych niebezpiecznych, szczególnie dla otoczenia.

Ten sam XLVI landtag podniósł po raz pierwszy od utworzenia zakładów dla chorych psychicznie fundamentalne zagadnienie wynagradzania dyrektorów, wyższych i pomocniczych lekarzy we wszystkich zakładach w Prusach. Zagadnienie to wiązało się z nową polityką władz pruskich, które dostrzegły daleko idące rozbieżności w zasadach wynagradzania tych osób. Dla zilustrowania tych rozbieżności podajemy następujące zestawienie (sumy w RM)<sup>50</sup>:

prowincja	Dyrektorzy		Lekarze wyżsi		Lekarze pomocniczy	
	pobory	dod. deput.	pobory	dod. deput.	pobory	dod. deput.
Pomorze	5200-8500	920	3000-6000	780	1500-2400	700
Śląsk	4200-7500 dod. os.1000	Lubiąż 1200 Brzeg 795 Rybnik 970 Pozostałe 900	3000-4500	600	1500-2400	550

<sup>48</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 48 z 31 I 1905 r. Więcej o rozbudowie Lublińca w Drucksache Nr. 49 z 31 I 1905 r.

<sup>49</sup> *Verhandlungen des XLVI. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 7. bis einschließlich den 9. Januar 1906*, Breslau [1906], Drucksache Nr. 1, s. 7 i 8.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 10 z 5 XII 1905 r., *Vorlage des Provinzial-Ausschusses, betreffend Abänderung der Anstellungsverhältnisse der Ärzte bei der Provinzial-Heil- und Pflegeanstalten und der Direktoren der Hebammenanstalten*, zestawienie opracowano na podstawie większej tabeli na s. 6 i 7.

*Prowincjonalne lecznictwo chorych psychicznie...*

Westfalia	5000-8000	nie ma	4200-5400	nie ma	I rok pracy 1500 II rok pracy 1750 III rok pracy 2000 Dalej 3000-4800	nie ma
Saksonia (pr)	9000	500-600	3600-5700 lekarze porz 2700-5000	222	1500-2400	684
Rej. Wiesbaden	5600-8000	1000	I stopień 3600-6000 II stopień 2400-4800 III stopień 3200-5400 IV stopień 2000-4200	500 1700 500 1700	1600-2400	nie ma
Poznańska	5400-9000	nie ma	I i II lek. 3300-5400 III lek. 2700-4500	nie ma	1500-3000	nie ma
Szlez.-Hol.	6000-8000 lub 5500-7500	1400 lub 1000	II stopień 4000-6000 III i IV stopień 3000-5000	700 600	I i II st. 2500 III st. 2000	500
Nadreńska	5000-9000	1460	II stopień 4200-5400 III stopień 2700-3900	895 730	1500-2500	nie ma
Hanowerska	6000-7500	800	I stopień 4000-5400 II i III stopień 3600-4500 IV stopień 2700-3600	500 350 (II-IV stopień)	1500-2500	600
Brandenburg	8400	1200	4300-5900 Z-cy dyr. dod. 500 II stopień 3000-4500	nie ma	1800-2400	nie ma
Prusy Zach.	5100-8000	nie ma	3000-5000	525	1500-2400	1125
Rej.Kassel	4600, dod. 4000 (Marburg)Inne 3500-6000	około 500	I st. 3000-4800 II stopień 3000-5800	nie ma	I rok pracy 1500 II rok pracy 1800 Dalej 1200-1800	710 750
Prusy Wsch.	5000-8000	1230	3500-5500 Z-cy dyr. dod. 500 II stopień 3000-5000	730 680	1800-2400	820
Hohenzollern	3600-5200	nie ma	nie zatr.	nie zatr.	1200	nie ma

Zestawienie to, podobnie jak wcześniejsze porównania warunków leczenia chorych w poszczególnych prowincjach pruskich, wskazywało na duże zróżnicowanie wynagrodzeń. Jak zwykle najlepiej traktowano wyższy personel w prowincjach zachodnich (nadreńska, westfalska), ale i w wielu innych niż śląska prowincjach górne widełki poborów były wyższe. Podwyżki poborów były już zresztą zapowiadane wcześniej na XXXIX landtagu. Zamierzano ostatecznie dyrektorom w ciągu trzech lat zwiększyć wynagrodzenie z 4200 do 7500 RM, wyższym lekarzom z 3000 do 4500 RM, trzecim lekarzom z 1500 do 2400 RM i czwartym od 1200 do 1500 RM. Teraz zaproponowano jeszcze większe podwyżki: dyrektorzy z 5200 do 8500 RM (przez 3 lata o 600 RM, potem trzy razy o 500 RM). Wyżsi lekarze mieli uzyskać wzrost wynagrodzenia z 3600 do 6000 RM (przez 3 lata o 400 RM), lekarze wydziałowi (po 5 latach służby lekarze asystujący mieli być nominowani do tej godności i piastować ją dożywotnio; pobory ich miały wzrosnąć z 2400 do 3600 RM, przez 3 lata o 400 RM). Jeżeli lekarze wydziałowi byli stanu wolnego, to raczej nie mieli więcej otrzymywać, żonatym natomiast przysługiwać miało prawo do służbowego mieszkania rodzinnego. Na utrzymanie takiego

mieszkania mieli otrzymywać 1200 RM gotówką, z czego 800 RM na opiekę, a 400 na samo mieszkanie. Lekarzem asystującym nie musiał być wykształcony psychiatra, powinien jednak z chwilą zatrudnienia rozpocząć taką specjalizację, pobory tych lekarzy miały wzrastać z 1800 RM, z roku na rok po 100 RM, aż do osiągnięcia sumy 2300 RM. Dorzucono jeszcze inne warunki, które powinni spełniać kandydaci na lekarzy wszystkich stopni. Sugerowano, by byli oni absolwentami kierunku medycyny na uniwersytecie (zwłaszcza we Wrocławiu), a także by posiadali specjalność lekarza psychiatry oraz by charakteryzowali się doświadczeniem w pracy w szpitalach dla obłąkanych (mogły to być różne staże, np. młodszego lekarza). Młodszy lekarze mieli w dalszym ciągu się kształcić, praktykując w szpitalach psychiatrycznych i uniwersyteckich klinikach. Konieczne było zachowanie ścieżki awansu, wymagano też odpowiedniego upływu czasu, i tak np. lekarz asystujący (pomocniczy) mógł najwcześniej po 11 latach pracy zostać lekarzem wyższym w jednym ze śląskich zakładów dla obłąkanych. Ostatecznie zaproponowano też następujące zasady podwyższania wynagrodzeń. Wyższy lekarz miał uzyskać wzrost poborów z 3600 do 6000 RM, przez 3 lata o 400 RM. Dyrektorzy zakładów mogli liczyć na podwyżki od 5200 do 8500 RM (3 razy po 600 RM). Dyrektor zakładu w Lubiążu, jako najważniejszej placówki, mógł dojść nawet do sumy 9500 RM (czyli o 1000 więcej niż inni dyrektorzy). Na podwyżki w 1906 r. zarezerwowano 23 871,67 RM.

XLVII sejm prowincjonalny w marcu 1907 r. zajął się zmianami na stanowiskach dyrektorskich w związku z utworzeniem zakładu w Lubinie<sup>51</sup>. Dyrektorem zakładu w Lubinie został dotychczasowy dyrektor toszeckiego zakładu dr Emil Simon, funkcję objął 1 VII 1905 r. (z Toszku przeniesiono prawie wszystkich wyższych urzędników). W związku z powyższym z pozostałych zakładów, głównie z Bolesławca, obsadzono vacaty w Toszku. I tak np. dyrektorem zakładu został dotychczasowy wyższy lekarz zakładu w Bolesławcu dr Max Schubert<sup>52</sup>. Zdecydowano także o ustanowieniu komisji zarządzających w zakładach w Toszku, Lublińcu i Lubinie<sup>53</sup>.

---

<sup>51</sup> XLVII L., Drucksache Nr. 1, Anlage A, s. 42, 43, 54 i 55.

<sup>52</sup> Max Schubert doktoryzował się na Uniwersytecie Wrocławskim (obrona miała miejsce 30 VII 1895 r.), rozprawa nosiła tytuł *Über den Stickstoff-, und Chlornatriumumsatz während der Bildung und nach der Punktion des Ascites Lebercirrhose*, Breslau 1895.

<sup>53</sup> XLVII L., Drucksache Nr. 48 z 13 XII 1906 r., uchwała w Drucksache Nr. 95 z 11 III 1907 r.



Podnoszono także szereg kwestii finansowych, związanych głównie z zakupem sąsiednich parcel, zjawisko to dotyczyło większości zakładów; jednak najważniejsze okazało się zamknięcie budowy zakładu w Lubinie. Sprawa była newralgiczna, gdyż prace zakończyły się gigantycznym deficytem. Chęć zbudowania zakładu nowoczesnego spowodowała złe oszacowanie kosztów. Dołączone do akt XLVII landtagu rozpisanie wydatków nie pozostawiało co do tego żadnych wątpliwości. Wydatki oszacowano na 3 339 203,50 RM, koszty jednak pochłonęły sumę 3 759 203,50 RM, co dało 420 tys. deficytu<sup>54</sup>. Za budowę odpowiadał budowniczy krajowy Blümner, któremu sejm i wydział prowincjonalny już wcześniej zlecały różne inwestycje, a zwłaszcza wzniesienie gmachu sejmu prowincjonalnego przy ob. ul. Piłsudskiego we Wrocławiu. Budowniczy bronił się przed postawieniem zarzutu, że jego inwestycja była za droga, przedkładając rozliczenia innych nowoczesnych zakładów dla obłąkanych, które mniej więcej w tych samych latach wznoszono w innych pruskich prowincjach. Koszty wszystkich inwestycji przewyższały (lub były podobne) wydatki w Lubinie (Warstein w Westfalii budowany w latach 1904–1907 pochłonął 4 937 tys. RM, Johannisthal w prowincji nadreńskiej /1902–1906/ – 4 236 tys. RM, Lüneburg, rej. hanowerska /1898–1901/ – 3 992 300 RM, Obra, prow. poznańska /1901–1904/ – 9 957 tys. RM, Kocborowo k. Starogardu Gd., prow. zachodniopruska /1894–1898, 1901–1905/ – 5 645 600 RM, Teupitz, prow. brandenburska /od 1905/ – 6 383 tys. RM).

Na XLVII sejmie prowincjonalnym omawiano także aktualną liczbę chorych, która dość intensywnie zwiększała się. Wzrost był tak duży, że zbudowanie zakładu w Lubinie nie rozwiązało wszystkich problemów i musiano w dalszym ciągu liczyć chorych. Pogorszenie sytuacji wynikało także z przepisów prawnych, a mianowicie ustawa z 11 VII 1891 r. powierzała prowincji także opiekę nad idiotami i epileptykami. W ciągu lat 1895–1905

---

<sup>54</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 49 z 20 II 1907 r., uchwała w Drucksache Nr. 95 z 11 III 1907 r. Rozliczenia Lubina są od s. 14, deficyt zob. s. 24, potem jest wyjaśnienie, dlaczego były tak ogromne wydatki. Informowano także o rozbudowie zakładu w Bolesławcu, s. 42-49, koszty za 483 tys. RM, w Płakowicach – s. 50-56, za 231 762,30 RM. Podobnie odnośnie do rozbudowy zakładu dla idiotów w Świebodzicach, w Drucksache Nr. 50 z 15 I 1907 r. koszty szacowano na 73 tys. RM. Uchwała zatwierdzająca Nr. 49 i 50 w Drucksache Nr. 124 z 13 III 1907 r. (uznano i pokryto z rezerwy finansowej wszystkie rozbudowy i przekroczenie wydatków w Lubinie). Rozbudowa także miała miejsce w Lubiążu, oczyszczalnia ścieków za 40 tys. RM oraz pomniejsze prace, wszystko za 57 500 RM, zob. Drucksache Nr. 53 z 19 II 1907 r., zatwierdzenie w Drucksache Nr. 159 z 13 III 1907 r., zdecydowano także o ostatecznym wykupie od państwa starej klasztornej biblioteki za 16 tys. RM, co jednak istotne, postanowiono przywrócić jej dawny zabytkowy charakter – renowacja plafonów – co ciekawe, na koszt państwa – konserwator zabytków wyłożył miał na ten cel 85 871,27 RM, Drucksache Nr. 55 z 14 XII 1906 r., uchwała w Drucksache Nr. 160 z 13 III 1907 r.

liczba chorych gwałtownie wzrosła z 4534 do 7693, co oznaczało, że oprócz zbudowania zakładu w Lubinie musiano zastosować jeszcze inne środki zaradcze<sup>55</sup>. Część chorych umieszczono w prowizorycznych stacjach opiekuńczych w Kamiennej Górze, Raciborzu, Ścinawie, Wałbrzychu, Cieplicach Zdr., Wilczkowie (pow. wrocł.) i Radkowie (pow. łodzki); 31 osób wyznania protestanckiego skierowano do zakładu w Fürstenwalde koło Berlina, 24 śmiertelnie chorych przeniesiono do zakładu w Świdnicy. Na Górnym Śląsku postanowiono część chorych umieścić w kościelnym Zakładzie NMP w Branicach (pow. głubczycki). Na 1 IV 1904 r. była to liczba 80 osób, rok później już 108, potem był już gwałtowny wzrost (1 IV 1906 r. – 249, 1 XII 1906 r. – 373). Chorzy musieli być gdzieś umieszczeni, gdyż większość nie mogła pozostać na wolności z powodu zagrożenia dla bezpieczeństwa innych ludzi. Doliczono się 648 takich chorych, którzy dopuścili się przestępstw. Rzutowało to także na liczbę personelu w zakładach; dla ich zwiększenia dokonano zmian w regulaminie z 10 IV 1895 r. Wprowadzono do zakładów lekarzy asystujących (staż 3-letni, potem zatrudnienie dożywotnie), lekarzy wydziałowych (staż 5-letni, potem zatrudnienie dożywotnie). Ich kwalifikacje zawodowe zamierzano systematycznie badać. Nie mogli to być starsi wiekiem lekarze, gdyby chciano jednak takich zatrudniać, wymagano każdorazowej zgody wydziału prowincjonalnego<sup>56</sup>.

XLVIII sejm prowincjonalny zajął się z kolei zmianami w taryfikatorze kosztów dziennych opieki nad osobami znajdującymi się w prowincjonalnych placówkach zdrowotno-opiekuńczych. Okazało się bowiem, że dotychczasowe stawki: 1,60 RM dla chorego z klasy I i 1,30 RM z klasy II były na początku XX regularnie przekraczane. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Rok	Klasa I (sumy w RM)	Klasa II (sumy w RM)
1902	1,73	1,38
1903	1,72	1,38
1904	1,77	1,42
1905	1,84	1,46
1906	1,92	1,51

Zestawienie dało podstawę do zaproponowania, by z dniem 1 IV 1909 r. koszt dziennej opieki dla chorego klasy I ustalić na 2 RM, dla klasy II zaś na 1,50 RM. W zakładach dla obłąkanych przebywało w tym momencie zresztą tylko 202 chorych z klasy

<sup>55</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 83 z 9 III 1907 r., *passim*. Na 31 XII 1906 r. liczba chorych jeszcze bardziej wzrosła (do 8538 osób), czyli uległa do 1895 r. podwojeniu.

<sup>56</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 90 z 9 III 1907 r., uchwała w Drucksache Nr. 96 z 15 III 1907 r.

I, a aż 4233 z klasy II<sup>57</sup>. Część kosztów opieki dziennej pokrywał sam Krajowy Związek ds. Pieczy nad Ubogimi, druga zaś część – dotychczas odnośnie do chorych klasy II w wysokości 69 fen. – pokrywana była przez właściwy dla stałego zameldowania chorego miejscowy związek. Zapis ten uznano jednak za niezbyt fortunny, gdyż przy każdorazowej zmianie sumy łącznej trzeba by było podnosić też ową kwotę częściową. Dlatego też XLVIII sejm prowincjonalny wprowadził tu uniwersalny zapis, że oba związki miały dzielić się kosztami opieki po połowie.

Na XLVIII landtagu tak jak zwykle załatwiano sprawy bieżące<sup>58</sup> oraz debatowano nad stałym brakiem wolnych miejsc dla chorych psychicznie<sup>59</sup>. Zauważono też zmiany personalne. I tak 27 X 1907 r. zmarł dyrektor kluczborskiego zakładu dr Arthur Brückner (kierował on nieprzerwanie zakładem od jego powstania w 1874 r.), jego miejsce zajął 9 XII 1907 r. dotychczasowy dyrektor toszeckiego zakładu dr Max Schubert. Wobec tej zmiany dyrektorem w Toszku został dotychczasowy wyższy lekarz kluczborskiego zakładu dr Ewald Schütze<sup>60</sup>.

Kolejne istotne wydarzenie w dziejach śląskich szpitali prowincjonalnych miało miejsce na LI landtagu w 1913 r., już w przededniu I wojny światowej. Wiązało się

---

<sup>57</sup> *Verhandlungen des XLVIII. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 14. bis einschließlich den 20. März 1909*, Breslau [1909], cyt. dalej XLVIII L., Drucksache Nr. 43 z 22 VI 1908 r., zestawienie liczby chorych i proponowanych dniówek doprowadziło do przyjęcia też szacunkowych kosztów rocznej sumy wydatków na 1 chorego (klasa I – 730 RM, klasa II – 547,50 RM), por. s. 5. Uchwała w Drucksache Nr. 103 z 18 III 1909 r.

<sup>58</sup> Np. *Ibidem*, Drucksache Nr. 45 (polepszenie dostaw wody pitnej dla zakładu w Lubiążu), Nr. 46 (przesunięcia w budżecie zakładu dla idiotów w Lublińcu). Podobnie było na kolejnym sejmie prowincjonalnym, gdzie ustanowiono pożyczkę 5 mln RM na dalsze rozbudowy (por. Drucksache Nr. 41-43), zob. *Verhandlungen des XLIX. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 12. bis einschließlich den 18. März 1911*, Breslau [1911], cyt. dalej XLIX L.

<sup>59</sup> XLVIII L., Drucksache Nr. 52, w latach 1909–1911 spodziewano się wzrostu liczby oczekujących na wolne miejsca nawet na poziomie około 1100 osób, por. s. 26 i 27. Planowane budżety zostały wobec tego tak skonstruowane, by uwzględnić ten ewentualny wzrost liczby chorych. I tak Lubiąż liczył 780 chorych, a uwzględniono wzrost do 916, w innych zakładach planowano podobnie: Rybnik z 790 do 900, Lubliniec z 690 do 800, Lubin z 850 do 950 lub z powodów lokalowych tylko niewielkie zmiany – Bolesławiec z 678 do 685, Kluczbork z 655 do 675, Płakowice z 705 do 717, Świebodzice z 720 do 760. Tylko w zakładzie w Brzegu planowano utrzymać bez zmian istniejące 500 miejsc, por. zwłaszcza Drucksache Nr. 78, s. 4.

<sup>60</sup> XLVIII L., Drucksache Nr. 4, Anlage A. był dyr. jeszcze w 1925 r., zob. *Adreßbuch des ober-schlesischen Industriebezirks 1925*, Gleiwitz 1925, Teil IIIa, s. 68, Ewald Schütze interesował się także mineralogią i geologią i jako lekarz asystujący w Stuttgarcie w 1902 r. opublikował pracę *Verzeichnis der mineralogischen, geologischen, urgeschichtlichen und hydrologischen Literatur von Württemberg, Hohenzollern und den angrenzenden Gebieten*, Stuttgart 1902.

z rozbudową zakładu w Płakowicach, tak by zmieścić w nim docelowo 800 chorych<sup>61</sup>. Zauważono przy tym, że śląskim zakładom w dalszym ciągu brakowało zapasu miejsc dla chorych psychicznie. Śląskie doświadczenia były zresztą inne niż w pozostałych prowincjach, gdzie początek XX w. przyniósł budowanie jednego ogromnego centralnego szpitala, na Śląsku w dalszym ciągu miała istnieć sieć mniejszych zakładów opiekuńczo-leczniczych. I tak np. w prowincji westfalskiej zbudowano dwa szpitale w Eickelborn i Gütersloh (każdy po 1400 miejsc), w Allenbergu w Prusach Wschodnich (obecnie Znamiensk w obw. kaliningradzkim) na 1600 osób, w Brandenburgu na 1650, w Bedburgu w prowincji nadreńskiej nawet na 2200 osób. Taką samą tendencję obserwowano w Austro-Węgrzech, zakład w Bohnitz koło Pragi zbudowano na 1800 osób, a w Steinhof koło Wiednia na 2340.

Rozbudowa zakładu w Płakowicach była kosztowna. Całość prac oszacowano na 2 880 tys. RM. Warto tu wymienić m.in. budowę nowego skrzydła dla chorych mężczyzn (440 tys. RM), domu dla chorych niespokojnych (252 tys. RM), domu pracy dla chorych spokojnych (123 tys. RM), domu wiejskiego dla chorych kobiet (56 tys. RM), kaplicy (45 tys. RM). Dodać należy, że całość obejmowała aż 42 zadania budowlane. Mniejsze inwestycje obejmowały też pozostałe zakłady (m.in. Lubliniec, Bolesławiec, Rybnik, w zakładzie w Brzeskiej Wsi dokupywano grunty)<sup>62</sup>. Istotne było finansowanie tych ogromnych wydatków; jak zwykle zamierzano wypuścić obligacje prowincjonalnej kasy pomocy, stabilne papiery wartościowe, które cieszyły się dużym zainteresowaniem nabywców (część z tych obligacji miała być oprocentowana na poziomie 3,5%, reszta na wyższym – 4%). Łącznie musiano uzyskać 3 682 tys. RM.

Z powodu braku wolnych miejsc starano się umieszczać chorych w prywatnych lub społecznych placówkach. I tak w roku budżetowym 1912/1913 było to 773 chorych (w porównaniu z rokiem poprzednim liczba ta jednak spadła – poprzednio było 920). Trafili oni do Szpitala św. Roberta w Bytomiu, Szpitala Fundacji Richtera w Bodzanowie (pow. nyski), Miejskiego Zakładu Opiekuńczego w Żorach, Zakładu św. Józefa w Laubnitz na Łużycach koło Camenzu, do zakładu opiekuńczego w Żarze koło Zgo-

---

<sup>61</sup> *Verhandlungen des 51. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 2. bis einschließlich den 10. März 1913*, Breslau [1913], cyt. dalej jako LI L., rozbudowane Drucksache Nr. 47 z +1 II 1913 r., *passim*.

<sup>62</sup> Odnośnie do Brzegu zachowały się sprawozdania z remontów za rok 1908, zob. APW, PVS, sygn. 1748. Ciągną się one aż do republiki weimarskiej w sygn. 1749. W sygn. 1756 są natomiast podniesione zakupy nowych nieruchomości. Odnośnie zaś do Brzeskiej Wsi analogicznie w sygn. 1757 i 1758.

rzelca, Szpitala Joannitów w Trzebnicy, zakładu dla idiotów w Szklarskiej Porębie, wreszcie do Zakładu NMP w Branicach (pow. głubczycki)<sup>63</sup>. Na LII sejmie prowincjonalnym doszło też do ważnej zmiany personalnej – na emeryturę z dniem 1 X 1912 r. przeszedł dyr. lubiąskiego zakładu dr Alter. Przeszedł on całą drogę od lekarza pomocniczego i w śląskich szpitalach dla chorych psychicznie przepracował 44 i pół roku. Jego następcą został w tym samym dniu główny lekarz w zakładzie w Brzegu dr Johannes Dinter. Zwolnione wobec tego miejsce w Brzegu zajął dotychczasowy główny lekarz w Lubiążu dr Albrecht von Kunowsky<sup>64</sup>. Ten ostatni jednak już 1 VI 1913 r. objął stanowisko dyrektora w Rybniku, które 1 marca tego roku zwolnił dr Rudolf Zander, odchodzący na emeryturę.

Ten sam LII landtag przyniósł też inne istotne wydarzenie – ostateczne przejęcie przez organy samorządowe (Krajowy Związek ds. Pieczy nad Ubogimi) zakładu dla idiotów w Leśnicy, który od dawna współpracował z tymi organami. Jako jednostka prowincjonalna miał od tej pory występować jako Prowincjonalny Zakład Wychowawczy i Szkolny dla Chorych Psychicznie (*Provinzial-Anstalt für Erziehung und Unterricht Geisteschwacher*). Dotychczas właścicielem zakładu było prywatne stowarzyszenie o nazwie zbliżonej do nadanej w 1914 r. zakładowi – *Verein für Erziehung und Unterricht Geisteschwacher*<sup>65</sup>. W momencie przejścia przez samorząd prowincjonalny do zakładu zaliczano budynek w centrum Leśnicy (pow. strzelecki), w którym z reguły przebywało od 20 do 30 chorych, drugi większy obiekt mieścił się na przedmieściach i składał się z szeregu budynków (jednego dla chorych chłopców, drugiego dla dziewcząt, a także wielu innych, np. warsztatu, sali WF, piekarni, oczyszczalni ścieków, szpitaliku itp.). W gestii znajdowało się też gospodarstwo rolne zakupione w 1910 r. W momencie przejścia (1914 r.) w zakładzie przebywało 402 chorych psychicznie dzieci i młodzieży, z czego 321 byli to chorzy umieszczeni przez organy samorządu prowincjonalnego. Proporcja ta była jednym z głównych powodów, które doprowadziły do przejścia zakładu z rąk prywatnych (pensjonariuszy umieszczonych w zakładzie przez stowarzyszenie było tylko 20).

---

<sup>63</sup> *Verhandlungen des 52. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 29. bis einschließlich den 31. März 1914*, Breslau [1914], LII L., Drucksache Nr. 1 z 9 XII 1913 r., s. 9.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 1 Anlage A, s. 1, 7. Podobnie w sprawozdaniu za kolejny rok, zob. *Verhandlungen des 53. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 7. und 8. März 1915*, Breslau [1915], cyt. Dalej jako LIII L., Drucksache Nr. 1, s. 10.

<sup>65</sup> LII L., Drucksache Nr. 10 z 27 III 1914 r.

Podstawą do przejęcia zakładu była decyzja zarządu wspomnianego tu stowarzyszenia z 21 X 1913 r., który wyraził na to zgodę. Zarząd zasugerował, by umowa o przejęciu weszła w życie 1 IV 1914 r. lub – jeśli nie było to możliwe – najpóźniej do 1 IV następnego roku. Oczywiście zawarcie umowy było możliwe po wycenie wszystkich obiektów, której dokonał wydział prowincjonalny. Ustalono wtedy wartość obiektów i gruntów zakładu na 489 185 RM, ale ostatecznie musiano odliczyć od tego amortyzację budynków oraz fakt, że od lat – jak wiadomo – sejm prowincjonalny dotował zakład. Tak więc ostatecznie LII sejm prowincjonalny nakazał cenę nieruchomości ustalić po pertraktacjach z zarządem stowarzyszenia<sup>66</sup>.

Ten dzień (1 IV 1914 r.) stał się dniem formalnego objęcia funkcji dyrektora w Leśnicy przez dotychczasowego dyrektora w Lubinie Emila Simona. Jego miejsce w Lubinie w tym samym dniu zajął Max Schubert, dotychczasowy dyrektor zakładu w Kluczborku<sup>67</sup>.

Sprawy przejmowania Leśnicy kontynuowano na następnym LIII landtagu w marcu 1915 r. Sądowe przekazanie zakładu nastąpiło 21 X 1914 r., już podczas toczącej się I wojny światowej. Wartość zakładu i jego mienia oszacowano na 252 488,41 RM (wynikała z umowy z 19 V 1914 r. o oddaniu – głównie za długi – zakładu organom samorządowym)<sup>68</sup>. Ustalono też, że na czele zakładu stanie kierownik (*Vorsteher*), a do ścisłego kierownictwa weszli także poborca podatkowy, księgowy, inspektor wychowawczy, nauczyciel główny, trzech kolejnych nauczycieli, jedna nauczycielka, 3 jej pomocnice jako przedszkolanki oraz dwie siostry zakonne jako dwie kolejne przedszkolanki. Na etacie zatrudniono także dwóch duchownych obu głównych wyznań chrześcijańskich. Niższy personel obejmować miał 15 opiekunów, 23 siostry zakonne, maszynistę, dwóch dalszych maszynistów jako palaczy, lokaja i 4 tzw. „dziewki” pomocnicze<sup>69</sup>.

Wybuch I wojny światowej przyniósł duże rotacje chorych we wschodnich prowincjach Prus. I tak 100 chorych ze wschodniopruskiego zakładu w Tapiau przesiedlono do różnych śląskich zakładów. Na potrzeby lazaretu wojennego zamieniono wrocławski zakład dla obłąkanych i wrocławską uniwersytecką klinikę psychiatryczną, stąd z pierw-

---

<sup>66</sup> *Ibidem*, uchwała w Drucksache Nr. 31 z 31 III 1914 r.

<sup>67</sup> *Die provinzielle Selbstverwaltung...*, s. 62.

<sup>68</sup> *Verhandlungen des 53. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 7. und 8. März 1915*, Breslau [1915], cyt. dalej jako LIII L., Drucksache Nr. 43 z 29 I 1915 r. oraz uchwała w Drucksache Nr. 130 z 8 III 1915 r.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 33 z 18 XII 1914 r., s. 8 i n.



szej placówki 94 chorych i z drugiej 75 umieszczono w prowincjonalnych zakładach zdrowotno-opiekuńczych. Z drugiej zaś strony z dniem 14 XI 1914 r. opróżniono z kolei zakład w Kluczborku z powodu zamiany go na wojenny lazaret, chorych wywieziono do innych zakładów, nawet do Brandenburgii i pruskiej części Saksonii. Stosowną liczbę miejsc dla rannych żołnierzy przygotowano też w pozostałych śląskich zakładach<sup>70</sup>. Kolejne lata wojny przyniosły dalsze dyslokacje chorych<sup>71</sup>. Ograniczone rotacje następowały też po I wojnie światowej<sup>72</sup>. Powojenny kryzys przypieczętował także los lubiąskiego pensjonatu, który po prawie 100 latach istnienia na mocy decyzji wydziału prowincjonalnego z 16 II 1921 r. został zlikwidowany. Znajdujących się tu ostatnich 60 chorych w głównej mierze przeniesiono do lubiąskiego zakładu publicznego<sup>73</sup>.

W dniu 1 IV 1919 r. nastąpiły istotne zmiany w kierowaniu zakładami w Lubiążu i w Brzegu. W tym ostatnim wieloletni dyrektor Hermann Petersen odszedł na emeryturę, zastąpił go dotychczasowy dyrektor zakładu w Lubiążu Johannes Dinter. Na jego miejsce wszedł z kolei, przychodzący ze szpitala psychiatrycznego w Zgorzelcu, Alfred Linke<sup>74</sup>.

Po I wojnie światowej dokonał się ostateczny podział prowincji śląskiej na dwie nowe jednostki, jednak aż do budżetu na okres 1 IV 1925 – 31 III 1926 majątek samorządowy był nadal wspólnie zarządzany<sup>75</sup>. Dopiero od tego budżetu wydzielono z pro-

---

<sup>70</sup> *Verhandlungen des 56. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 18. bis 20. März 1917*, Breslau [1917], cyt. dalej jako LVI L., Drucksache Nr. 1, s. 8. Tutaj też dokładna rozpiska miejsc lazaretowych w poszczególnych zakładach.

<sup>71</sup> *Ibidem*, Drucksache Nr. 6, s. 12. Do szpitala maltańskiego w Trzebnicy przeniesiono 705 chorych (w tym 670 z zamienionego w lazaret szpitala maltańskiego w Rybniku). W Zakładzie św. Józefa w Lubanicach koło Kamieńca Żąbkowickiego umieszczono 137 osób, w Żorach – 117, w Żarze koło Rothenburga na Łużycach – 111, w zakładzie dla idiotów w Szklarskiej Porębie – 142 i w Skibie koło Kłodzka – 37. Wolne miejsca widziano też w dalszym ciągu w Zakładzie NMP w Branicach. Rok 1916 i 1917 jest w LVII L., Drucksache Nr. 6, s. 9. Najwięcej chorych umieszczono w Branicach, uznawanych za najbardziej nowoczesny z tych zakładów (1916–643, 1917–663).

<sup>72</sup> W roku budżetowym 1918/1919 82 chorych przebywało w Zakładzie św. Józefa w Lubanicach koło Kamieńca Żąb., w Miejskim Szpitalu Psychiatrycznym w Żorach – 72, w Żarze – kolejnych 44, w Szklarskiej Porębie – 95, najwięcej w Branicach – 607; *Verhandlungen des 58. Provinziallandtages der Provinz Schlesien vom 11. bis 14. April 1920*, Breslau [1920], cyt. Dalej jako LVIII L., Drucksache Nr. 1, s. 6.

<sup>73</sup> *Verhandlungen des Gemeinsamen 59. Provinziallandtages der Provinzen Nieder- und Oberschlesien, Oberschlesischen Provinziallandtages und des 1. Niederschlesischen Provinziallandtages* [tu 2. Tagung vom 21. und 25. März 1922], cyt. Dalej jako LIX L., Drucksache Nr. 155, s. 4.

<sup>74</sup> *Die provinzielle Selbstverwaltung...*, s. 50 i 54. Alfred Linke doktoryzował się w dniu 25 X 1892 r. na uniwersytecie w Marburgu rozprawą *Zur Chirurgie der Gallenwege*, Breslau 1892.

<sup>75</sup> T. Kruszewski, *Sejm prowincjonalny...*, s. 350 i n.

wincji śląskiej prowincje dolno- i górnośląską. Do tej ostatniej przeszły zakłady dla obłąkanych w Kluczborku i Toszku oraz zakład dla idiotów w Leśnicy. Debatujący nad problemem LX, wspólny dla obu prowincji, landtag przed dokonaniem podziału zakładów leczniczych postanowił wyliczyć, ilu urzędników i innych pracowników zatrudniały wszystkie zakłady (zakłady w Rybniku i Lublińcu w 1922 r. po górnośląskim plebiscycie przeszły do województwa śląskiego). Ostatni dyrektor zakładu w Lublińcu Otto Klinke został 25 I 1923 r. dyrektorem zakładu w Świebodzicach. Zastąpił na tym stanowisku odchodzącego na emeryturę po dokładnie 30-letnim pełnieniu funkcji dyrektora Ottona Dornblütha<sup>76</sup>. Stan pracowników przedstawia następujące zestawienie:

stanowiska	Lubiąż	Brzeg	Plakowice	Bolesławiec	Kluczbork	Toszek	Lubin	Świebodzice	Leśnica
Dyrektor	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Wyżsi i oddziałowi lekarze	6	3	4	4	2	3	6	3	0
Lekarze-praktykanci	0	0	1	1	1	0	0	0	0
Wyżsi inspektorzy adm.	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Inspektorzy administracyjni	2	1	1	1	1	1	2	1	1
Sekretarze zakładu	3	2	2	2	2	2	3	2	0
Nauczyciele	0	0	0	0	0	0	0	1	2
Nauczycielki	0	0	0	0	0	0	0	1	1
Nauczycielki pomocnicze	0	0	0	0	0	0	0	2	1
Wyżsi opiekunowie	4	1	2	2	1	1	4	1	0
Opiekunowie	78	34	55	55	44	44	78	37	18
Wyższe opiekunki	3	1	2	2	1	1	3	1	0
Opiekunki	74	34	47	55	30	36	74	39	0
Szefowe kuchni	2	1	1	1	1	1	2	1	0
Pomocnice kuchenne	8	4	6	5	4	4	8	5	0
Nadzorczynie w pralni	1	1	1	1	1	1	1	1	0
Pomocnice w pralni	5	3	5	4	4	4	5	4	0
Kierownicy maszynowni	1	0	0	0	0	0	1	0	0
Mistrzowie w maszynowni	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Wyżsi maszyniści	1	0	1	1	0	0	1	0	0
Maszyniści, palacze	9	3	5	6	3	4	9	4	2
Portierzy i gońcy miejscy	2	0	0	0	2	2	2	0	0
Strażnicy nocni	2	0	0	0	1	1	2	1	0
Woźnicowie	1	0	0	0	0	0	1	0	0
Lokaje	0	0	0	0	0	0	0	1	1
Pomoce domowe	0	0	0	0	0	0	0	0	2
Zakonnice szkolne	0	0	0	0	0	0	0	0	3
Zakonnice klasztorne	0	0	0	0	0	0	0	0	21
<b>Łącznie</b>	<b>205</b>	<b>91</b>	<b>136</b>	<b>143</b>	<b>101</b>	<b>108</b>	<b>137</b>	<b>108</b>	<b>55</b>

Zestawienie to pozwala na zorientowanie się w liczbie pracowników, jakimi w tym momencie dysponowały wszystkie zakłady dla chorych psychicznie, które podlegały samorządowi prowincjonalnemu. Niektóre z nich zatrudniały szczególnie dużo pracowników, ich liczba wynikała przede wszystkim z aktualnej liczby chorych (Bolesławiec, Lubin, Plakowice, Lubiąż i pozostałe). Co ciekawe liczba pracowników wzrosła już w następnym roku:

<sup>76</sup> *Die provinzielle Selbstverwaltung...*, s. 57.

*Provincialne lecznictwo chorych psychicznie...*

stanowiska	Lubiąż	Brzeg	Plakowice	Bolesławiec	Kluczbork	Toszek	Lubin	Świebodzice	Leśnica
Dyrektor	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Wyżsi i oddziałowi lekarze	5	2	3	4	2	3	4	3	0
Lekarze-praktykanci	0	0	1	1	1	0	1	0	0
Wyżsi inspektorzy adm.	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Inspektorzy administracyjni	2	1	1	1	1	1	1	1	1
Sekretarze zakładu	3	2	2	2	2	2	2	2	0
Nauczyciele	0	0	0	0	0	0	0	1	2
Nauczycielki	0	0	0	0	0	0	0	1	1
Nauczycielki pomocnicze	0	0	0	0	0	0	0	2	1
Wyżsi opiekunowie	4	1	1	2	1	1	2	1	0
Opiekunowie	88	35	64	56	44	44	63	41	18
Wyższe opiekunki	3	1	2	2	1	1	1	1	0
Opiekunki	77	35	47	63	30	36	64	36	0
Szefowe kuchni	2	1	1	1	1	1	1	1	0
Pomocnice kuchenne	8	4	6	5	4	4	5	5	0
Nadzorczyńie w pralni	1	1	1	1	1	1	1	1	0
Pomocnice w pralni	5	3	5	4	4	4	4	4	0
Kierownicy maszynowni	1	0	0	0	0	0	1	0	0
Mistrzowie w maszynowni	1	1	1	1	1	1	0	1	1
Wyżsi maszyniści	1	0	1	1	0	0	1	0	0
Maszyniści, palacze	9	3	5	7	3	4	7	5	2
Portierzy i gońcy miejscy	2	0	0	0	2	2	1	0	0
Strażnicy nocni	2	1	0	0	1	1	1	1	0
Woznicowie	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Lokaje	0	0	0	0	0	0	0	1	1
Pomoce domowe	0	0	0	0	0	0	0	20	2
Zakonnice szkolne	0	0	0	0	0	0	0	0	3
Zakonnice klasztorne	0	0	0	0	0	0	0	0	21
<b>Łącznie</b>	<b>217</b>	<b>93</b>	<b>143</b>	<b>153</b>	<b>101?</b>	<b>108?</b>	<b>162</b>	<b>130</b>	<b>55?</b>

## Summary

### Provincial health care of the mentally ill in Silesia at the turn of the 20<sup>th</sup> century

The author presents one of the stages in the development of the health care of the mentally ill in Silesia, which began in the early 1890s. Pursuant to the law of 1891 all medical care and welfare centres remaining under the authority of local self-governments in Prussia were consolidated and uniformised. The work focuses on the most important developments in the functioning of the mental institutions and the work of eminent psychiatrists, who contributed to the progress in the area in question.

